Nr. 245 (1322). Cena 70 mk. Włocławek, piątek dnia 27 października 1922 r. Rok V.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 1500, na prow. mk. 1900. Za odnoszenie do domu dolicza się 300 mk. **Ogłoszenia** za wiersz nonparel. Pierwsza strona 200 mk., druga i trzecia 150 mk. czwarta 8-łamowa 60 mk. Ogł. drobne po 50 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najm. ogł. 500. mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

O AUTORYTET PRAWA.

W nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu stronnictwa narodowe, zgrupowane w Chrześcijańskim Związku Jedności Narodowej, wypiszą na swym sztandarze niezmiernej wagi hasło przywrócenia powagi i autorytetu prawa w Polsce. Należy sobie bowiem uświadomić, że rządząca dotychczas u nas lewica z p. Józefem Piłsudskim na czele, świadomie lub nie, mniejsza o to, uczyniła wszystko, aby powagę prawa w świadomości społeczeństwa podkopać, podporządkowując całkowicie jego ducha i literę przemijającym z dnia na dzień interesom politycznym. Wytworzyła się tąd sytuacja dla Państwa niezmiernie niebezpieczna, z której musi ono za wszelką cenę wyjść. W mocy wyborców będzie leżało, aby się to stać mogło możliwie rychło, natychmiast po zebraniu się nowego Sejmu i Senatu.

W ciągu czterech lat istnienia niepodległego Państwa Polskiego lewica patrzyła na nie, świadomie lub nie, także mniejsza o to, jak na domenę jednego człowieka, którego wola stać może i stać winna ponad prawem. A człowiek ten, który wbrew opinji i nastrojów społeczeństwa, oddał w listopadzie 1918 r. rządy w ręce socjalistów, człowiek pozbawiony wszelkiego poczucia prawa, jak to wynika zarówno z jego licznych wynurzeń, jak i jego czynów, człowiek ten rządził istotnie Polską w ciągu ubiegłych czterech lat, narażając ją na niejedno poważne niebezpieczeństwo i byłby ą niezawodnie doprowadził do stanu stokrotnie gorszego od tego, w jakim się obecnie Rzeczpospolita znajduje, gdyby nie czujność obozu narodowego, który w roli czynnika twórczej opozycji niejedną uratował placówkę i do niejednego przyczynił się do zwycięstwa sprawy narodowej.

Przykładów na poparcie słuszności powyższego twierdzenia możnaby przytoczyć bardzo wiele. Począwszy od okresu moraczewszczyzny z końca roku 1919, a skończywszy na przesileniu rządowem z czerwca i lipca b. r., historja odrodzonego Państwa Polskiego znaczona jest nieprzerwanie ignorowaniem i łamaniem prawa przez człowieka, którego wypadki wyniosły na najwyższe stanowisko w Państwie, a który z racji zajmowania tego stanowiska winien był być tego prawa pierwszym wykonawcą i sługą.

Najjaskrawszym w ciągu ubiegłych kilku lat przykładem igrania prawem, praktykowanym przez p. Piłsudskiego i sprzymierzoną z nim lewicą, był przebieg ostatniego dwumiesięcznego przesilenia rządowego, które poniżyło nas znów w oczach całego świata, przyczyniając równocześnie Państwu Polskiemu niesłychane szkody, zabagniając ponownie jego położenie finansowe w chwili, gdy zdawało się, że jesteśmy na najlepszej drodze ku podniesieniu się z upadku, w jaki nas pogrążyła lekkomyślna polityka naszych czynników rządzących w ciągu ubiegłych kilku lat.

Dnia 20 lutego 1919 roku Sejm uchwalił t. zw. Małą Konstytucją, która ustanowiła, że władzę suwerenną sprawuje w Polsce Sejm, Naczelnik Państwa zaś »jest najwyższym wykonawcą uchwał Sejmu w sprawach cywilnych i wojskowych«. Jasne i wyraźne.

Na mocy postanowień Małej Konstytucji ustalił się u nas sposób powoływania i tworzenia rządu, który niezależnie od tego, czy był dobry, czy zły zgodny z przepisami i duchem uchwały sejmowej z dnia 20 lutego 1919 r. Nagle, ni stąd ni zowąd, a raczej stąd, że zbliżały się wybory i p. Piłsudskiemu potrzebny był Rząd, złożony ze swoich bliskich ludzi, podaje p. Naczelnik Państwa w wątpliwość zarówno dotychczasowy system powołania rządu, jak i wogóle postanowienia Małej Konstytucji, zmuszając uprzednio bez żadnego ku temu prawa gabinet p. Ponikowskiego do złożenia dymisji, a motywując to rozbieżnością w poglądzie na różne sprawy państwowe, przyczym największe niechęć okazał p. Piłsudski dwum ministrom ustępującego gabinetu: p. Skirmuntowi, dlatego, że był również samodzielny i wyłączny i za mało a la Patek, i p. Michalskiemu, dlatego, że był również zbyt samodzielny i wyłączny, a za mało... hojny. Cóż robi Sejm? Stwierdza większością głosów na konwencie Senjorów, że nie życzy sobie przesilenia rządowego. Ale nic z tego, nie życzy sobie bowiem tego p. Piłsudski, który wciąż podnosi nowe »wątpliwości«. Sejm je rozprasza, wówczas p. Naczelnik Państwa powołuje do steru swojego człowieka z »autorytetem« p. Artura Śliwińskiego, którego Sejm jednakże obala. Cóż p. Piłsudski? Nie robi nic, ale zapowiada Sejmowi: róbcie, co chcecie Wówczas Sejm wyznacza na premjera posła Korfantego, który tworzy gabinet o składzie, jakiego Polska dotychczas nie miała. Cóż wtedy robi p. Piłsudski? Ni mniej ni więcej, tylko odmawia podpisu pod listą nominacyjną nowego gabinetu, podnosząc tym razem hasło porozumienia między prawicą i lewicą. Kraj się śmieje przez łzy, opinja publiczna domaga się podpisu p. Piłsudskiego, on się jednakże opiera i nie ustępuje. Cóż prawo wobec jego woli? Służalczo oddana mu lewica wraz niektórymi odpryskami centrowymi tworzy wówczas gabinet p. Nowaka, który dotychczas rządzi Rzeczpospolitą, a właściwie dotychczas jest rządzony przez Belweder, który w dalszym ciągu robi w Polsce, co i jak chce.

Czy w podobnych warunkach może Państwo żyć i rozwijać się? Czy świat może mieć zaufanie do takiego państwa? Państwo współczesne musi być państwem praworządnem, czyli państwem, rządzonem przez prawo za pośrednictwem jego organów. Polska musi się stać takim Państwem, w którem powaga i autorytet prawa stoją nadewszystkiem. Dopiero wtedy stanie się ona organizmem normalnym i zdrowem. Zwycięstwo listy № 8 przy nadchodzących wyborach będzie zwycięstwem idei prawa i praworządności w Polsce.

Powrót dzwonów kościelnych.

W dniu 23 b. m. na dworcu wileńskim przystąpiono do odbioru transportu dzwonów, reewakuowanych z Rosji. W maju r. b. nadeszło z Rosji pod adresem Kurji Archidjecezjalnej 64 dzwonów. Obecny transport— w 20 wagonach, liczy ogółem 1,370 dzwonów różnej wielkości, z różnych pochodzących epok. Są między niemi także przepyszne okazy ludwisarstwa polskiego, które, jak wiadomo, w wiekach XV— XVII, stało ogromnie wysoko.

Wzruszający był moment, kiedy otwierano zaplombowane wagony, wyciągając z nich ostrożnie nasze polskie dzwony, wywiezione przez Rosjan z naszych miast i miasteczek, z naszych wiejskich kościołów.

Cenny pod każdym względem transport dzwonów konwojował pełnomocnik Delegacji Polskiej z Moskwie F. Karpiński i zdał transport ten na dworcu wileńskim w ręce pełnomocnika Kurji Archidjecezjalnej, ks. prałata Jana Podbielskiego, oraz przedstawiciela Zarządu Gmachów Reprezentacyjnych Rzplitej w Min. Robót Publicznych, a zarazem Ministerstwa W. R. i O. P., dyrektora Zbiorów Państw. d-ra Mieczysława Tretera, w obecności delegata Ekspozytury Warszawskiej Delegacji Polskiej w Moskwie, A. Sterczyńskiego.

Dzwony, z zachowaniem wszelkich środków ostrożności przewozi się na tereny kościoła Matki Boskiej Lorentańskiej na Pradze.

Przynależność i pochodzenie niektórych dzwonów dotąd jeszcze nie są ustalone, gdyż był czas, kiedy w Rosji zupełnie celowo zacierano wszelkie znaki, odrywano tabliczki z napisami informującemi, skąd wywieziono te cenne zabytki; niemniej jednak po samej ornamentyce — jeśli nawet na dzwonie niema żadnych odlanych w bronzie napisów ni liter — łatwo odróżnić można dzwony katolickie od prawosławnych.

Wróciła też, w drobnej liczbie, część dzwonów, ewakuowanych w swoim czasie ze świątyń innych wyznań w Polsce. I te zostaną również, po zbadaniu zwrócone odpowiednim właścicielom, a to po zadośćuczynieniu wymaganiom ustawy, której projekt wniósł minister A. Olszewski na Radę Ministrów.

Obecny transport, ilościowo tak pokaźny nie stanowi nawet dziesiątej części ogólnej ilości dzwonów ewakuowanych w r. 1914 i 1915 przez ustępujące z Polski władze rosyjskie.

To też jakkolwiek cieszyć się można bardzo, że nareszcie, dzięki energicznym staraniom Prezesa Delegacji Polskiej w Moskwie, ministra Olszewskiego, pokaźniejszą ilość dzwonów Polska z powrotem odzyskała, trzeba zarazem domagać się w formie stanowczej zwrotu pozostałych jeszcze w Rosji tysięcy dzwonów polskich, rozrzuconych po wszech stronach b. carskiego imperjum.

Trzeba było widzieć rozradowane twarze robotników, dźwigających ochoczo nieprawdopodobnie wprost ciężkie dzwony, w szlachetnym kruszcu bronzowym odlane, aby naocznie się przekonać, czem są te polskie dzwony kościelne dla polskiego ludu.

Wpadł w rów pan Tetmajer,
Gdy jechał z Witosem,
Witos wyszedł cało,
On z rozbitym nosem.
Rzuć więc Tetmajerze,
Czem prędzej Witosa,
Jeśli nie chcesz całkiem,
Utrącić se nosa.

Zebranie rodzicielskie.

We środę w oznaczonym terminie odbyło się zebranie rodzicielskie dla klas niższych Gimnazjum biskupiego imienia J. Długosza. Rodzice zebrali się nadspodziewanie licznie, tak, że szczupłe pomieszczenie jednej z klas okazało się niewystarczającem. Posiedzenie zagaił dyrektor gimnazjum ks. kan. R. Filipski przemówieniem o zadaniach szkoły średniej ogólnokształcącej wogóle, a następnie jej stosunku do szkół powszechnych niższych z jednej, a zawodowych i specjalnych z drugiej strony.

Przewodniczył zebraniu p. Zieliński, ziemianin z powiatu lipnowskiego, jako ojciec trojga dzieci uczących się w szkołach włocławskich, a jednocześnie były dyrektor i nauczyciel Gimnazjum społecznego w Mławie, a więc dobrze z potrzebami szkolnictwa obznajmiony. W toku dyskusji wyjaśniono niektóre szczegóły życia szkolnego, oraz życzenia ze strony rodziców. Wyjaśnień udzielał ks. kan. R. Filipski, jako przełożony szkoły, oraz p. J. Wiśniewski w imieniu nauczających w niej, stwierdzając potrzebę ścisłego kontaktu i solidarności domu i rodziny ze szkołą i nauczycielstwem w ważnem dziele wychowania młodego pokolenia odrodzonej Polski.

Zebrani zadowoleni z przebiegu obrad zadecydowali urządzenie następnej konferencji dla klas starszych, a następnie i całej szkoły w możliwie niedługim czasie i w obszerniejszem pomieszczeniu.

Jednocześnie Zarząd szkoły wyraża na tem miejscu serdeczne podziękowanie pp. Czyżewskim, właścicielom majątku Strzygi w pow. włocławskim, za hojną ofiarę 100.000 mk., złożoną na przyszłą odbudowę gmachu gimnazjalnego, spalonego jak wiadomo wraz z całym pałacem biskupim w pamiętnych dniach najazdu bolszewickiego. Jest to pierwsza ofiara na ten cel od roku 1920 otrzymana.

W sprawie Gimnazjum polskiego w Gdańsku.

Dużo się mówi, jeszcze więcej pisze o spolszczeniu Gdańska, o tem, że bez Gdańska polskiego Polska nie może się stać wielkiem mocarstwem. Ale o tem, że współczesne pokolenie, któremu przypadło w udziale zaszczytne miano budowniczych Państwa Polskiego, że na barki tego społeczeństwa spada ta praca i, że ono tę pracę podjąć musi i wykonać, mało kto myśli. Tak mało ludzi interesuje się historją Gdańska, co myśli, co robi, w jakich warunkach pracuje tam garść Polaków walczących z niemczyzną, w jaki sposób zakłada pierwsze polskie szkoły, skąd czerpie fundusze na to? — mało kto sobie zadaje pytania: w jaki sposób się to wszystko tworzy?

Wielki nasz pisarz Przybyszewski przeszłego roku w jubileusz swój, swemi gorącemi odezwami rozrzuconemi po wszystkich krańcach Polski o fundusze na pierwsze Polskie gimnazjum w Gdańsku, poruszył opinię, uświadomił ludzi, że tam w Gdańsku coś się robi dla Polski i dla spolszczenia Gdańska. Ale polski słomiany ogień spłonął, zapał minął, a więc i ofiarność. Nastała martwota ze strony społeczeństwa tutejszego.

A Niemcy? Niemcy przeciwstawiają nam wytrwałą, systematyczną pracę germanizacyjną. Wysyłają do Gdańska, jako do placówki zagrożonej, najlepsze swe siły, zasilają miljonami marek stowarzyszenia, niemieckie biblioteki.

A my dla pierwszego Gimnazjum polskiego dyrektora znaleźć nie możemy, bo praca w takich warunkach przy braku funduszy, jest poświęceniem.

Na bibljotekę porządną społeczeństwo polskie dla Gdańska zdobyć się nie może. Kolonja polska, której pracę i poświęcenie widziałam, walczy nie tylko z Niemcami, ale i z biernością społeczeństwa naszego, które dla spolszczenia Gdańska zrobiło niesłychanie mało. Ale faktem dokonanym jest, że w Gdańsku istnieje pierwsze polskie Gimnazjum koedukacyjne; lekcje idą. Ale potrzeba pieniędzy! jeszcze raz pieniędzy! To też tamtejsza macierz szkolna, która grupuje w swoim łonie najlepszych Polaków, prosi o zapisywanie się na tak zwanych »członków« założycieli pierwszego polskiego Gimnazjum. Opłata wynosi jednorazowo lub rocznie 10.000 mkp. (lub 500 mk. niemieckich). Osoby ofiarujące powyższą sumę będą zapisane w tak zwanej »Złotej Księdze« i noszą na zwę »członków założycieli«, będą pionierami polskości w zniemczonym Gdańsku.

Zwracam się z gorącą prośbą do mieszkańców całej ziemi Kujawskiej, tak mieszkańców wsi, jak i Włocławka, do zapisywania się na »członków założycieli«. Redakcja naszego pisma chętnie pośredniczy, przyjmując zapisy i pieniądze, a po odesłaniu ich do Gdańska, Macierz wyśle każdemu z osobna pokwitowanie i podziękowanie. Należy tylko przy wpłacaniu dać adres dokładny. Komu trudno dać odrazu tę kwotę, niech zbierze kilka osób, zachęci i wspólnie złożą.

Gorąco również proszę o książki polskie, czy to z działu beletrystyki, czy też popularne książki dla młodzieży. Bardzo pożądane są książki patrjotyczne, owiane duchem polskim, patrjotycznym, wszak tam są całe rzesze Polaków, w których tego ducha budzić trzeba. Napewno w każdym domu znajdzie się parę książek, które bez szkody dla swej bibljoteki dać można. Może księgarnie w Włocławku wezmą tę odezwę do serca i książki ofiarują. Książki prosimy składać w Administracji »Słowa Kujawskiego«.

Alicja Byszewska.

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 27 października 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Świętych Pańskich: św. męczenników Wincentego, Sabiny i Chrystety; św. Florencjusza, męcz.; św. Kapitoliny i jej sługi Eroteis męcz.; św. Frumencjusza, biskupa; św. Elesbaana, króla i pustel.

Wypadki historyczne.

1430 † Witolda Wielkiego księcia litewskiego.
1773 Protestacja przeciw rozbiorowi Polski.

Zw. Narod. Polski Polaków przybyłych z Ameryki zawiadamia, iż zebranie odbędzie się w d. 29 b. m. o g. 4 pp. w sali Tow. Krajoznawczego przy ul. Kaliskiej № 1, i zaprasza wszystkich Polaków przybyłych z Ameryki jak również i właścicieli nieruchomości. Zarząd.

Z T-wa Wspomagania Biednych. Dnia 28-go b. m., t. j. w sobotę, w lokalu własnym odbędzie się ogólne roczne Zebranie członków T-wa w drugim terminie i takowe będzie już prawomocnem.

Z Harcerstwa.

Koło Starsz. Harc. Sekcja Towarzysko-Zabawowa zebranie w piątek dn. 27 b. m. o godz. 17 w lokalu Komendy Chorągwi.

„Wieczornica Harcerska“ W niedzielę, dn. 29 b. m. Harcerski Hufiec męski we Włocławku obchodzić będzie jedenastolecie swego istnienia. Po rannem nabożeństwie, pochodzie, przyrzeczeniu, odczytaniu rozkazów, urządzoną zostanie o godz. 4 popoł. w sali aktowej Gimn. Państ. Męskiego “Wieczornica Harcerska” o charakterze koncertowym. Na „Wieczornicę“ złoży się: słowo wstępne, krótki referat o historji hufca, kwartet muzyczny, znany w naszem mieście ze swoich „poranków“ śpiew solo p. prof. Wąsowicza, chór i orkiestra uczniów Gimnazjum Państw., deklamacja i „niespodzianki“.

Z okręgowej komisji wyborczej. Członkowie okręgowej komisji wyborczej, chcąc podołać włożonym na nich obowiązkom, pracują do godz. 11 w nocy.

Ze Zw. b. właścicieli nieruchomości. Włocławski Oddział stowarzyszenia „Zjednoczenie poszkodowanych podczas wojny b. właścicieli nieruchomości“ rozwija się bardzo pomyślnie; najlepszym dowodem tego są stałe zgłaszania się na członków, których liczba wzrasta z każdem dniem. Poszkodowani opowiadają istotnie przerażające fakty o swej nędzy w jaką popadli. Są nawet tacy, którzy przez sprzedaż swych majątków z konieczności życiowej, znajdują się w katastrofalnem położeniu. Wobec tak rażącej krzywdy rząd nasz musi wyrównać tę niesprawiedliwość i zająć się losem tych nieszczęśliwych, którzy za bezcen oddali swoje w pocie czoła zapracowane majątki.

Wszystkich poszkodowanych, którzy dotychczas nie są członkami stowarzyszenia, zarząd wzywa do zapisania się bezwłocznie we Włocławku przy ul. Kaliskiej 1 we wtorki i piątki od 2-ej do 4-ej pp.

Płacenie podatku. W № 237 Słowa Kujawskiego podano mylną informację co do terminu płatności podatku dochodowego za 1920/21 lata podatkowe. Podatek uiścić należy w ciągu 6 tygodni od dnia otrzymania nakazu (art. 87 Ust. z dn. 16. VII. 20 r.) co zaznaczono w »Wyjaśnieniu« na każdym nakazie.

Osobiste. Przybyli do naszego miasta w sprawach służbowych z Warszawy komendat I okręgu insp. policji p. Tomanowski oraz nadkomisarz inspekcyjny policji ok. warszawskiego p. Szczepkowski.

Socjaliści przegrali. Ciekawa sprawa była rozpatrywana w dniu 25 b. m. w miejscowym sądzie okręgowym. Powód sprawy był następujący: W dniu 24 września r. b. znany agitator z Warszawy, niejaki Piotrowski, urządził wiec w Nieszawie. Ponieważ na wiecu swemi wywrotowemi i podburzającemi mowami wyprowadził słuchaczów z równowagi, zaczęto mu przeszkadzać. Agitator oburzony pozwał do sądu wiele osób, które mu przeszkadzały w dokończeniu wiecu. Na ławie oskarżonych zasiedli: Henryk Przybysz, Marja Korc, Mateusz Żyberski, Ludwik Muraczewski, Regina Świeczkowska, Leokadja Buchowiecka i Paweł Żeglarski. Oskarżał podprok. dr. Gelernter, obronę wnosił p. Tomaszewski. Sąd po wysłuchaniu 17 świadków oskarżonych od winy uwolnił.

„Ele mele na weselu“ we Włocławku. We wtorek dnia 31/X w teatrze Nowości wystawioną zostanie ostatnia nowość teatru Qui pro Quo w Warszawie. Jest to aktualna rewuetta w 2 ch aktach pióra Toma Jastrzębca. W rewuettce tej z małemi zmianami nazwisk występują znane postacie z areny politycznej. Akt I dzieje się przed sejmem akt II u Piastosa w Brzuchosławicach na weselu. Publiczność nasza żądna dobrej rozrywki niezawodnie stawi się we wtorek licznie w teatrze Nowości.

Dalszy wzrost drożyzny. W tych dniach zostały podwyższone ceny w miejscowych restauracjach na napoje wyskokowe i czarną kawę.

Za rozbijanie wieców. Franciszek Balik, który usiłował w dniu 16 września rozbić wiec w Nieszawie został skazany przez sąd okręgowy d. 25. października na 2 tygodnie aresztu i opłacenie kosztów sądowych.

Zmiana dzierżawy. Rogatkę przy ul. Kapitulnej nabył w dzierżawę na licytacji w Magistracie właściciel folwarku Świech i młyna p. Ludwig.

O zabrukowanie ulicy. Część ulicy Miłej jest jeszcze niezabrukowana. Mieszkańcy tej ulicy zwracają się za naszem pośrednictwem z prośbą o zabrukowanie całej ulicy Miłej. Na niezabrukowanej ulicy potworzyły się wielkie wyboje; trudno tam przejechać.

Z sądu. 27 listopada odbędzie się w sądzie okręgowym sprawa Osmałkówny, która zastrzeliła w kościele Władysława Wójtowicza. Na salę rozpraw publiczność będzie wpuszczana za biletami.

Zatrzymane konie. Policja miejscowa została powiadomiona przez policję kutnowską o zatrzymaniu pary koni, skradzionych wieśniakowi Wojciechowskiemu zam. we wsi Zakrzewek.

KRONIKA POLICYJNA.

Wykrycie kradzieży. W dniu 24 b. m. przez tutejszą Ekspozyturę śledczą została wykryta kradzież na szkodę Wnukowskiego zam. przy Nowym Rynku № 7. Sprawczynię kradzieży Janinę Karpińską ze wsi Zazamcze wraz z łupem ujęto.

Za nieporządki sanitarne. Posterunek Policji w Kowalu zestawił 16 protokułów na mieszkańców za nieporządki sanitarne.

Łowicz.

Dnia 13-go paźd. odbył się w Łowiczu w sali kinematografu wiec Chrz. Zw. Jedności Narodowej z udziałem posłów Rudnickiego i Staniszkisa.

Poseł Rudnicki podniósł w swem przemówieniu konieczność większej opieki nad miastami ze strony państwa i pracy ze strony społeczeństwa nad spolszczeniem naszych ośrodków miejskich. Poseł Staniszkis poddał krytyce dotychczasową pracę ustawodawczą Sejmu oraz działalność rządów, za które ponosi odpowiedzialność lewica, gdyż z niej wyszła znaczna większość ministrów. Wreszcie wskazał poseł drogi, któremi chce prowadzić Chrz. Zw. Jed. Narod. Polskę, aby poprawić nasze położenie gospodarcze i finansowe, oraz utrwalić nasz byt polityczny. Mieszkańcy Łowicza zgromadzeni w liczbie przeszło 1500 oklaskiwali i wogóle entuzjastycznie ich przyjmowali.

W dniu 25 października 1922 r. rozstał się z tym światem

Ś. ✝ P.

Bolesław Jankowski

Inspektor plantacji cukrowni „Choceń".

W zmarłym tracimy dzielnego i oddanego nam współpracownika.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Zarząd Sp. Akc. Cukrowni „Choceń".

W dniu 25 Października 1922 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 52,

Ś. ✝ P.

Bolesław Jankowski

Inspektor plantacji cukrowni „Choceń".

Zacny współtowarzysz pracy zasłużył sobie na szacunek za zycia i ogólny żal.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafjalnym w Śmiłowicach 27 października r. b. o godz. 11-ej rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

O liczny udział w oddaniu zmarłemu ostatniej posługi, prosi przyjaciół, życzliwych i znajomych

Dyrekcja cukrowni „Choceń".

TELEGRAMY.

Położenie we Włoszech.

Faszyści przeciw socjalistom.

GENUA, 25. 10. PAT. Faszyści dowiedziawszy się, że w lokalu redakcji dziennika «Avanti» ma wygłosić przemówienie Serrati, przywódca maksymalistów-socjalistów, wtargnęli przemocą, mimo oporu karabinierów, do redakcji i w celu przeszkodzenia w wygłoszeniu przemówień, zniszczyli cały lokal.

Faszyści w Poli.

FLORENCJA, 25.10. PAT. »Nuovo Giornale« donosi z Poli o starciu, jakie miało tam miejsce między faszystami a członkami narodowej partji słowiańskiej. Faszyści opanowali restaurację, w której zgromadzili się szefowie partji słowiańskiej. Wielu, z pośród tych ostatnich, zostało ranionych.

Starcie z nacjonalistami.

SPEZIA, 25.10. PAT. Przyszło tu do starcia między faszystami a nacjonalistami, w czasie którego jeden nacjonalista został zabity oraz wielu rannych. Powodem starcia według doniesień prasy, było wzniesienie przez faszystów okrzyku przeciwko monarchji. Nacjonaliści odpowiedzieli okrzykiem na cześć króla, poczem wywiązała się walka. Dzięki interwencji deputowanych przedstawicieli obu partji konfikt został zlokalizowany.

Potępienie rządów Lloyda George'a.

LONDYN, 25. 10. PAT. Lord Grey w mowie wygłoszonej w Bradforod oświadczył, że polityka zagraniczna dotychczasowego rządu, poniżała Anglję wewnątrz kraju, a szkodziła jej zagranicą. Anglja została zupełnie izolowana, podczas, gdy Niemcy i Rosja doszły do porozumienia. Zresztą nie można tego przypisywać tylko polityce Anglji, lecz także i francuskiej polityce zagranicznej. Że Turcja i Rosja doszły do porozumienia, jest to więcej wynikiem grecko-filskiej polityk Anglji, niż polityki Francji.

W Polsce socjaliści nie zdobyliby się na to.

LONDYN 25. X Pat. Partja robotnicza zwróciła się do premjera z żądaniem, aby wybory zarządzone były na sobotę, a nie na inny dzień tygodnia.

Pieniądze miejskie w Gdańsku.

GDAŃSK 26. X PAT. Senat gdański wniósł do sejmu projekt ustawy w sprawie uznania pieniędzy miejskich, które wydane zostały wczoraj na mocy uchwały rady miejskiej, jako ustawowego środka płatniczego, obowiązującego na obszarze w. m. Gdańska. Jak wiadomo, rada miejska uchwaliła wydać wspomniane pieniądze na ogólną sumę 360 miljonów mk.

Koniec rządów socjalistycznych w Krakowie.

KRAKÓW, 25.10. Wobec niesłychanej orgji kłamstw, jaką uprawiał ostatnio „Naprzód", a w szczególności w związku z ostatnim wiecem akademickim, który był świetnem zwycięstwem młodzieży narodowej, odbyła się dziś w Krakowie tysięczna demonstracja młodzieży akademickiej przed lokalem redakcji „Naprzodu".

Wygłoszono szereg mów przeciw metodom socjalistycznym, „Naprzód" obsadzony jest od rana przez policję, a na ul. Dunajewskiego, stoją silne oddziały policji konnej, wezwane przez redakcję „Naprzodu".

W całem mieście panuje oburzenie przeciw nieuczciwości i niesłychanym kłamstwom socjalistycznego organu.

Napad bandycki na delegatów polskich w Rosji.

MOSKWA 25.X. A.W. Spóźniona. Wracająca z Kijowa do Moskwy grupa odbiorcza mienia kolejowego polskiej delegacji komisji reewakuacyjnej, w składzie inżynierów Dyczakowskiego i Gruetzmachera, padła ofiarą napadu bandyckiego. Dnia 16-go października pomiędzy Darnicą a Browarami pociąg został zatrzymany przez bandytów, którzy po dłuższem ostrzeliwaniu go zabrali się do rabowania się pasażerów. Pod groźbą rewolwerów, delegaci polscy zmuszeni byli otworzyć drzwi, poczem bandyci ograbili ich z pieniędzy, rzeczy osobistych, jak ubranie, bielizna itp, Podczas napadu zabito 2-ch pasażerów, raniono pięciu. Delegaci polscy uniknęli śmierci tylko dzięki temu, że nie znaleziono przy nich broni, zabijano bowiem tych, u których broń została znaleziona. Miejscowe władze sowieckie w Browarach nie ujawniły większego zainteresowania się wypadkiem, twierdząc, że na tym szlaku kolejowym napady tego rodzaju powtarzają się ustawicznie.

Polski uniwersytet powszechny w Gdańsku.

GDAŃSK 26.X Pat. 29 b. m. rozpoczną się w gmachu gminy polskiej w Gdańsku wykłady polskiego uniwersytetu powszechnego. Wykład inauguracyjny wygłosi historyk sztuki p. Kazimierz Ulatowski.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Usposobienie dla walut zachodnich niejednolite — początkowo słabsze, nieco w końcu znów mocniejsze.

	gotówka
Berlin	2 80 — 2.95 — 290
Londyn	58.100
New-York	12.900 - 13.200 12.900
	czeki
Belgja	870 — 860
Berlin	2.85 — 2.95 — 2.85
Gdańsk	2.87½ — 2.95 — 2 85
Londyn	58.600 — 58.350 — 58.400
New-York	12.950 - 13.200 - 13 050
Paryż	930 — 950 — 930
Praga	425 — 435 — 420
Szwajcarja	2.410 — 2 425 — 2.418
Wiedeń	18.50 — 19 00
Włochy	555 — 545
Chrystjanja	2 425

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Akt oskarżonego Fedaka sporządzony jest w języku ruskim.

× W Paryżu otwarto wystawę prac Adama i Tadeusza Styków.

× Województwo lwowskie wydało obwieszczenie, zabraniające agitować przeciwko wyborom do Sejmu i do Senatu.

Z CAŁEGO SWIATA.

× We Włoszech postanowiono urządzać co dwa lata międzynarodową wystawę dekoracyjną.

× Hiszpańskie okręty wojenne, oraz eskadry samolotów, bombardowały wybrzeża w Moskwie.

× Armja czerwona dotarła do przedmieść Władywostoku. Japończycy nie wpuścili bolszewików do miasta.

× Na Syberji potworzyły się nowe organizacje powstańcze.

× Prawie cała ludność chrześcijańska opuszcza Trację. Takie oto zaufanie potrafili sobie wyrobić Turcy.

× Parlament niemiecki uchwalił podnieść 4-krotnie ceny za zboże kontygentowe.

× Protest obcokrajowych towarzystw okrętowych przeciwko ustawie, na mocy której rządowi Stanów Zjednoczonych przysługuje prawo konfiskaty okrętów, wiozących napoje alkoholowe, został przez izbę apelacyjną odrzucony.

× Na plenarnem posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy szwajcarski delegat robotników Schürck skarżył się, że robotnicy angielscy zajmują wrogie stanowisko wobec 8-godzinnego dnia pracy.

× Ogólna zniżka płac zarobkowych w Czecho Słowacji trwa w dalszym ciągu. W najbliższej przyszłości będą zniżone płace w przemyśle metalowym i w wytwórniach gotowego ubrania.

× Angielska łódź podwodna »Roland Merilet«, wysłana na Wschód zaginęła. Na poszukiwanie łodzi wysłano torpedowce.

Głosujmy na 8-kę!

Wykopanie Starożytnego Teatru.

Podczas prac około odgrzebywania Civita Lavinia natrafiono na szczątki teatru rzymskiego o jednym z największych dotąd znanych amfiteatrów. Posiada on średnicę przeszło 1600 stóp, więc nie o wiele mniejszą niż średnica teatru w Pompei. Lanuvium — tak zwało się to miasto w starożytności — było jednem z najstarszych miast łacińskich, a podanie głosi, że gdy Eneasz w ucieczce swojej wylądował na brzegach Italji, okręty jego przybiły do murów Lanuvium. W mieście tem urodził się cesarz Antonius Pius, a Marek Aureljusz i cesarz Commodus żyli w niem dłuższy czas. O tym ostatnim głosi podanie, że w odkrytej niedawno arenie lubił występować jako gladjator.

OGŁOSZENIA DROBNE.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy warszawski o godz. 12.16
kurjer bukaresztański „ „ 14.03
kurjer warszawski „ „ 2.47

do Poznania:

kurjer warszawski . . o godz. 3.25
osobowy „ . . „ „ 5.19

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski o godz. 22.19

do Warszawy:

osobowy poznański . . o godz. 1.54
kurjer gdański . . „ „ 3.54
kurjer poznański . . „ „ 4.28
osobowy bydgoski . . „ „ 7.41
osobowy gdański . . „ „ 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański . . . o godz. 14.05.

Rozkład jazdy na kolejkach.

Z Włocławka do Brześcia:
6.30 rano i 5.30 popołudniu.

Z Włocławka na Sompolno:
5.50 rano i 2.50 popołudniu.

Z Brześcia do Włocławka:
przychodzi: 8.30 rano i 8.50 wiecz.

Z Sompolna do Włocławka:
przychodzi: 11.40 rano i 11.50 wiecz.



REDAKTOR: KS JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.